

Wincenty Myszor

Świadectwo Prawdy (NHC IX, 3) : wstęp, przekład z koptyjskiego, komentarz

Studia Theologica Varsaviensia 25/1, 199-233

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ŚWIADECTWO PRAWDY (NHC IX, 3)

Wstęp, przekład z koptyjskiego, komentarz —
Wincenty Myszor

WSTĘP

Z trzech utworów IX kodeksu z Nag Hammadi niewątpliwie najciekawszy jest utwór bez tytułu oryginalnego, który został nazwany przez wydawców, przez aluzję do samego tekstu (p. 45, 1 i 31, 8) *Świadectwo prawdy* (*Testimonium veritatis*, skrót: Test Ver). Jest to najdłuższy utwór tego kodeksu, choć niemal w połowie zniszczony. Zagięły całkowicie strony 63—64, 75—76, tylko pojedyncze wyrazy lub litery zachowały się na stronach 51—54. Jeśli traktat miałby się kończyć na stronie 76 — tyle stron miał zawierać cały kodeks, to wówczas *Świadectwo prawdy* na stronach 29, 6—76 mogło obejmować około 1415 wierszy. Mimo złego stanu zachowania tekstu ogólnie można ocenić jego wartość źródłową, a w niektórych szczegółach uznać go za ważne źródło dla poznania wczesnochrześcijańskiej teologii.¹

Traktat wyraźnie dzieli się na dwie części. Pierwszą stanowi homilia na temat „słowa prawdy” (29, 6 — 46, 6), drugą zaś zbiór gnostyckich *testimonia* dla ukazania pewnych idei przewodnich (45, 6 — 74, 30 (ew. do końca 76). W pierwszej części wydawca B. A. Pearson² wyróżnił takie zagadnienia: A. Duchowa prawda przeciw prawu (29, 6 — 31, 22), B. Zbawcza wiedza przeciw próżnej nadziei (31, 22 — 38, 27): 1. przeciw męczeństwu głupców (31, 22 — 34, 26) 2. przeciw złudnej nadziei na cielesne zmartwychwstanie (34, 26 — 38, 27), C. Dziewictwo przeciw cielesności (38, 27 — 41), D. Archetypy: Człowiek i jego zbawienie (41, 4 — 44, 30), E. Wniośki (44, 30 — 45, 6). W części drugiej wydawca wyróżnił: A. Tajemnice narodzenia Jana Chrzciciela i Chrystusa (45, 6 — 22), B. Midrasz na temat węża Rdz 3 (45,

¹ Wydanie tekstu koptyjskiego: B. A. Pearson, *Nag Hammadi Codices IX and X, Nag Hammadi Studies XV*, Leiden 1981 s. 122—203.

² B. A. Pearson, dz. cyt., s. 103.

23 — 49, 10), C. Życie w Chrystusie przeciw śmierci w Adamie (49, 10 — 50, 28...), D. Herezje i schizmy (54? — 74, 30).

Z przeglądu treści wynika już, że traktat ma charakter polemiczny. Gnostycki autor polemizuje nie tylko z chrześcijanami Kościoła, katolikami, ale również z innymi gnostykami. W tekście wymieniono Walentyna (56, 1), jego szkołę (56, 4), Bazylidesa (57, 8), Izydora (57, 6), Szymonian (58, 2), oraz wiele innych ugrupowań, które trudno z powodu uszkodzeń tekstu zidentyfikować (58, 4; 59, 18; 57, 12). Autor przytacza także poglądy innych, gdy mówi o wielu słowach i książkach. Z pewnością także wyakcentowanie niektórych szczegółów nauki gnostyckiej ma znaczenie polemiczne.

Polemika ta ukazuje przede wszystkim to, że autor potraktował na równi katolików jak i heretyków, mówiąc o jednych i drugich, że także biorą żony i rodzą dzieci (58, 3), że popełniają czyny rozkoszy (57, 15), że przyjmują „śmierć w wodach” chrztu (55, 7 — 9), przestrzegają prawa (73, 27). Innym razem stara się jednak odróżnić bazylidian, którzy nie wprowadzają gnozy w czyn (57, 5), od katolików, którzy w ogóle nie są gnostykami (31, 10).

Interesująca jest również polemika z katolikami. Dotąd byliśmy zdani jedynie na źródła pochodzące od przedstawicieli zwycięskiego Kościoła. W utworach z Nag Hammadi, takich jak *Świadectwo prawdy*, do głosu dochodzą sami gnostycy. Autor tego traktatu zarzuca chrześcijanom Kościoła, że nie znają Chrystusa (32, 1 n.), że Logos jego przyjmują w niewiedzy (38, 27 nn.) i (31, 5 nn.), że nie wyprowadzają właściwego wniosku z dziewiczego narodzenia Zbawiciela, a więc nie żyją konsekwentnie w dziewictwie (39, 28 n.), że nie pojęli właściwie „Boga Żydów” (47, 14 — 48, 15), jego żalosego dzieła (42, 28 nn.), a przede wszystkim, że nie poznali „Boga prawdy” (41, 5), że powołują się na Pismo św. (37, 7; 39, 1 n.), ale nie badają go dobrze ani nie rozumieją (45, 19 — 22). Zdaniem autora *Testimonium veritatis* beznadziejna jest ich wiara w cielesne zmartwychwstanie (36, 29 nn.), bez znaczenia jest chrzest (69, 7) i męczeństwo (31, 22 nn.; 33, 24 nn.). Podstawą tych zarzutów jest to, że katolicy nie zerwali faktycznie ze światem. W chrzcie tylko językiem wyrzekają się świata (69, 7 — 32), a w dalszym ciągu pozostają w swych nieczystych czynkach i służą światu i jego stwórcy, podporządkowując się prawu i rodząc dzieci (30, 2 — 18). Katolicy próbują wprowadzić ratować swoje życie przez jeden akt męczeństwa, ale życia pełnego namiętności nie da się uratować (33, 24 — 34, 1). Z tej racji autor

krytykuje także chrzest, „pieczęć” chrztu, który wobec braku odpowiedniego życia nie gwarantuje zbawienia.

Na tle tej polemiki przeciw innym gnostykom, jak i katolikom, autor ujawnił swoje stanowisko. Przede wszystkim stara się wytyczyć ostrą granicę między herezją a ortodoksją — oczywiście jego zdaniem — posługując się, podobnie jak pisarze kościelni, powołaniem się na Ga 1, 8 (73, 19 nn.). Prawdziwy gnostyk, choć odłącza się od innych, niegnostyków, to jednak stara się być razem z nimi, pod pewnym względem upodobnić się do nich (44, 14 — 16). Ta dialektyka zachowania się gnostyka odpowiada zasadzie, według której gnostyk jest kimś wyższym, innym, ze względu na ducha, ale razem z innymi przebywa jeszcze w ciele. Zasada ta określa także jego pozycję teologiczną. Posiadając już prawdę unika sporów, kłótni i wielomówstwa (44, 7 — 9; 68, 28 nn). Znalazł już bowiem w swoim wnętrzu, w swoim umyśle boskiego pochodzenia to, czego szukał (43, 22 — 44, 3; 69, 1 — 7). Dlatego milczy i gotowy jest do uznania innych (44, 9 nn.). Ta postawa jednak oceniona została inaczej przez Ireneusza, który wyraźnie stwierdzał, że gnostycy „udawali nasz — to jest kościelny — wykład nauki”³. *Świadectwo prawdy* umożliwia nam spojrzenie na to zagadnienie od strony samych gnostyków.

Znaczenie tego utworu nie ogranicza się jednak tylko do zagadnienia polemiki i kontaktów ze środowiskiem kościelnym. Dzięki temu utworowi możemy poznać gnostycką ascezę, jej formy i sposób uzasadniania. Daje nam możliwość obserwacji gnostyckiej interpretacji niektórych biblijnych tekstów. Jest ważnym źródłem do poznania centralnego zagadnienia teologii, nauki o Jezusie Chrystusie. Nie sposób zresztą w krótkim wprowadzeniu do utworu zwrócić uwagę na wszystkie wątki treściowe tego traktatu. Najwięcej na ten temat powiedział dotąd wydawca kodeksu I^X i X tekstów⁴ z Nag Hammadi przy okazji ich opublikowania oraz w swej rozprawie na temat polemiki gnostyckiej — K. Koschorke⁴. W tych opracowaniach znajdzie czytelnik także bibliografię sięgającą roku 1980.⁵ W komentarzu wykorzystano przede wszystkim te dwa opracowania. Do niektórych zagadnień

³ Ireneusz, *Adversus haereses* III, 15, 2. (= Ir III, 15, 2).

⁴ K. Koschorke, *Die Polemik der Gnostiker gegen das kirchliche Christentum, Nag Hammadi Studies XII*, Leiden 1978, zwłaszcza s. 91—174.

⁵ Dodać należy tylko: J. D. Kaestli, *Une relecture de Genèse 3 dans le gnosticisme chrétien. Le Témoignage de Vérité, Foi et Vie* 80; 6 (1981) s. 48—62; K. W. Tröger (wyd.), *Altes Testament — Frühjudentum — Gnosis*, Berlin 1981 (= AT—Gnosis).

związanych ze *Świadectwem prawdy* warto wrócić w szczegółowych studiach. Pierwsze polskie tłumaczenie tego tekstu ma być tylko okazją do zapoznania się z treścią oraz materiałem źródłowym do dalszych badań. Na koniec trzeba wspomnieć o datacji utworu i kwestii autorstwa. Przypuszcza się, podobnie jak dla większości utworów z Nag Hammadi, że oryginał tekstu był grecki. Utwór mógł powstać, jak sugeruje B. A. Pearson, pod koniec II wieku lub na początku III wieku. Łączy on również powstanie tego traktatu z tradycjami szkoły aleksandryjskiej, wskazując na miejsce powstania, Aleksandrię, lub jakiś inny ośrodek związany z tym miastem.

Testimonium veritatis łączy on również przez szereg wątków z innymi źródłami gnostyckimi, jak również z literaturą antygnostycką pisarzy kościelnych. Na te związki pragniemy zwrócić uwagę przede wszystkim w komentarzu.

[ŚWIADECTWO PRAWDY]

- 29, 6 Otóż ja pragnę mówić do tych,
 którzy potrafią słyszeć nie uszami
 ciała, lecz uszami
 serca. Wielu bowiem poszukiwało
 10 prawdy i nie mogło
 jej znaleźć, ponieważ
 zapanował nad nimi
 stary kwas faryzeuszów
 i uczonych w piśmie
 15 prawa. Kwasem tym
 jest błędna żądza
 aniołów, demonów
 i gwiazd. Faryzeusze
 zaś i uczeni w piśmie to ci,
 20 których zaliczono do archontów,

^{29, 7-9} Por. Mt 11, 15; 13, 13-15; Iz 6, 9-19, oraz niżej Test Ver 48, 8-13. „Serce” oznacza tu ośrodek umysłu i intuicji, nie tylko czucia. Por. *Corpus Hermeticum VII, 1* (tł. w: STV 16 (1978) nr 2 s. 246.

^{29, 12-13} Por. 1 Kor 5, 7; Łk 12, 1.

^{29, 15-18} Por. AJ, BG 74, 1-5; Exp Val, NHC XI, 30, 34-37. Skróty cytowanych dzieł gnostyckich oraz innych podałem w: W. Myszor, *Anapausis w teologii chrześcijańskich gnostyków*, *Studia Antiquitatis Christianae* 5, Warszawa 1984 s. 28-30 oraz 243-253.

^{29, 20-23} Związek prawa i archontów por. Ga 3, 19; Hbr 2, 2 oraz szerzej w gnostycyzmie H. Weiss, *Das Gesetz in der Gnosis*, w: AT-Gnosis, s. 71-88.

- mających władzę nad [nimi].
 Nikt bowiem, kto jest
 pod prawem nie będzie w stanie podnieść oczu
 ku prawdzie, bo nie będzie
 25 można służyć dwom
 panom. Zmaza prawa zaś
 jest jawna, choć
 30, 1 nieskazitelnność zalicza się
 do światłości. Prawo więc
 nakazuje wziąć sobie męża, wziąć sobie żonę
 i rozmnażać się jak
 5 piasek morski. Namiętność,
 przez to właśnie słodka, zatrzymuje
 dusze zrodzonych
 na tym miejscu; tak dopuszczających
 się nieczystości, jak i zanieczyszczonych,
 10 aby prawo mogło być
 przez nich wypełnione i (tym samym)
 objawiają to, że wspomagają
 świat a odwracają
 je od światłości.
 15 Tacy nie mogą
 wyminąć archonta
 ciemności, aż zwrócą ostatni
 grosz. Ale Syn człowieczy

^{29, 22-24} Por. Mt 6, 24 oraz Stel Seth, NHC VII, 60, 2. oraz Ir III, 8, 1.

^{29, 24-26} Por. Mt 6, 24 oraz Stel Seth, NHC VII, 60, 2. oraz Ir III, 8, 1.

^{30, 2-5} Por. Rdz 1, 28.

^{30, 5-9} Namiętność seksualna więzi człowieka w ciele, tak rodziców jak i zrodzone z pożycia dzieci.

^{30, 11} (tym samym): nawiasy tego rodzaju wskazują na słowa, których nie ma w tekście oryginalnym, a które wprowadzono dla oddania treści w tłumaczeniu.

^{30, 12-13} Por. K. Koschorke, *Die Polemik der Gnostiker*, dz. cyt., s. 111-113, 123-127.

^{30, 16-17} „Wyminąć archonta”; Przy powrocie duszy do nieba przez sfery niebiańskie zarządzane przez archontów. Por. Orygenes, *Przeciw Celsusowi* VI, 24-28 (tł. S. Kalinkowski, Warszawa 1985 s. 305-311), oraz W. Myszor, *Gnostycyzm w tekstach z Nag Hammadi*, SACH I/2, Warszawa 1977 s. 169-175. Por. także Mt 5, 26.

^{30, 18-20} „Syn człowieczy”: szerzej na temat tego wyrażenia w pismach gnostyków B. A. Pearson, dz. cyt., s. 110. W sensie gnostyckim wskazuje na istotę, która jest synem, odbiciem „Anthroposa”, czyli najwyższej istoty, z tej racji jest również „obcy” wobec niższego świata i cielesnych związków. Jego nadejście oznacza „koniec panowania ciała”, por. niżej 30, 29-30 a także Ev Ver, NHC I, 48, 38 - 49, 5.

- wyszedł z niezniszczalności
²⁰ pozostając obcym wobec zmayı.
 Zstąpił na świat, na Jordan,
 na rzekę, a Jordan natychmiast
 zawrócił. Jan
 zaś stał się świadkiem
²⁵ zstąpienia Jezusa. To on bowiem
 sam był tym, który zobaczył
 moc zstępującą
 na rzekę Jordan. On bowiem
 poznał, że skończyło się panowanie
³⁰ cielesnego rodzenia. Rzeka Jordan
 jest przecież tą mocą
 ciała, to znaczy doznawania
^{31, 1} rozkoszy. Woda
 Jordanu, to ona jest ową
 żądzą seksualnego pożycia. Jan
 zaś jest owym archontem
⁵ łona. To objawił nam
 właśnie Syn
 człowieczy, że godzi się nam
 przyjąć Słowo prawdy, jeśli
 ktoś ma go przyjąć
¹⁰ doskonale. Jeśli jednak ktoś
 trwa w niewiedzy, to trudno mu
 wyzbyć się czynów ciemności,
 które popełniał. Ci jednak co
 rozpoznali niezniszczalność,
¹⁵ walczyli przeciw namiętnościom
 [... ...]
 [... ...] Powiedziałem
 [wam]: nie budujcie ani

^{30, 21-23} Jordan: por. Ps 114, 3. 5 oraz Joz 3, 13. 16. Por. niżej 47, 18. Jordan pozostaje ogólnochrześcijańskim symbolem chrztu, u gnostyków „chrztu światowego”.

^{30, 23-28} Por. J 1, 32. 34; 3, 13b.

^{31, 2} „seksualne pożycie” gr. *sunousia*.

^{31, 4-5} Por. Łk 7, 28 oraz *Herakleon*, frg 8 [tł. STV 18 (1980) nr 2, s. 278].

^{31, 7-10} „Nam” wskazuje wyraźnie na homilię, por. także 39, 29; 40, 2. 4. 6. 23; 41, 3; 45, 22. *Słowo prawdy* por. 2 Kor 6, 7.

^{31, 17-22} Por. Mt 6, 19; 7, 26; J 15, 8. 16. Zioczyńcy: to zdaje się archonci por. SJC, BG 94, 18; 121, 3. 16; Ev Phil, NHC II, 53, 11-12 (tł. PSP XX, s. 240); Ev Thom log. 76, tł. tamże, s. 221 — dalej podają według polskiego tłumaczenia Ev Ver, Rhag, Ev Thom, Ev Phil).

nie gromadźcie sobie miejsca,
 20 które złoczyńcy przekopują,
 ale przynóście owoc z góry
 dla Ojca. Głupcy myślą
 w swym sercu, że
 jeśli składają wyznanie: „my
 25 jesteśmy chrześcijanami”, to są nimi
 w słowie raczej, a nie w mocy
 i oddają niewiedzy
 siebie samych, to jest śmierci
 człowieka. Nie wiedzą bowiem
 30 dokąd idą,
 32, 1 ani nie wiedzą, kim
 jest Chrystus. Sądzą, że
 będą żyli, podczas gdy wpadają
 w błąd, prześladowani są przez
 5 władze i moce, a wpadają
 w takie ręce z powodu
 niewiedzy, która jest
 w nich. Gdyby tylko słowa
 świadectwa zapewniały zbawienie
 10 cały świat czekałby
 na to wydarzenie
 i mógłby być zbawiony.
 Ale w ślepotę tego rodzaju
 wciągnęli siebie samych
 15-17 [... ...]
 nie wiedzą, że sami
 siebie gubią. Gdyby Ojciec
 20 chciał ofiary
 z ludzi, okazałby się
 próżnym co do chwały. Syn
 człowieczy jednak przybrał
 ich pierwociny, zstąpił aż

^{31, 24-25} Początek polemiki z katolickim ujęciem męczeństwa. Por. *Herakleon*, frg 50. Polemika z „wyznaniem chrzcielnym” stanowi analogię polemiki z „wyznaniem męczeńskim” świadectwa: por. niżej 69, 17-24.

^{31, 29-30} Por. J 12, 35; Ev Ver, NHC I ,22, 13-15.

^{32, 2-3} „Żyli w zmartwychwstaniu” ew. „życiem wiecznym” to jest po śmierci męczeńskiej.

^{32, 6} W ręce archontów, to jest władz i mocy.

^{32, 22-24} Por. Ir I, 6, 1; 8, 3, „pierwociny”: 1 Kor 15, 20.

- 25 do otchłani i dokonał wielu dzieł mocy.
 Wzbudził umarłych
 z niej i zazdrością zapalał
 wobec niego władcy świata
- 33, 1 ciemności, ponieważ nie mogli
 znaleźć w nim grzechu. Przeciwnie,
 inne ich dzieła zburzył
 wśród ludzi; takie oto, że
- 5 chromych, ślepych,
 paralityków, niemych, nawiedzonych
 przez demony, obdarzył
 uzdrowieniem i kroczył
 po wodach morskich.
- 10 Dlatego też wyniszczył
 swe ciało przez [...]
 gdy [...] i stał się
 [...] zbawienia
 ... jego] śmierć [...]
- 15-18 [... ...]
 każdy [...]
- 20 ilu ich było [przywódcy]
 ślepych byli [na wzór uczniów.]
 Wstąpili [do łodzi i po trzydziestu]
 stadiach [zobaczyli Jezusa kroczącego]
 po jeziorze. [Ci]

^{32, 25} „Zstąpienie do otchłani” por. Ir V, 31, 2. W gnostyckim ujęciu oznaczało to zstąpienie na świat: por. AJ, NHC II, 30, 11 — 31, 22. *Protennoia*, NHC XIII, 36, 4—5; i paralelne teksty.

^{32, 28 — 33, 1} Por. HA, NHC II, 86, 23—25; Ex An, NHC II, 131, 9—13; Ef 6, 12.

^{33, 4—8} Summarium zbawczych czynów: por. niżej 42, 8 nn (dla uzupełnień tekstu!).

^{33, 8—9} Por. Mt 14, 25; *Acta Thomae* 47. Por. wyżej 31, 1—3: kroczenie po wodzie może oznaczać u gnostyków deptanie wody chrzcielnej, jako wyraz polemiki z nauką o chrzcie w Kościele Katolickim.

^{33, 10} Wyniszczenie ciała dokonane przez Chrystusa oznacza dla chrześcijan-gnostyków nie tyle zachętę do męczeństwa, ale raczej nakaz odrzucenia ciała, jako wyraz odrzucenia związków ze światem.

^{33, 20—24} „Ślepi” por. Ct 15, 14, 21: por. Mt 15, 12—16. Autor Test Ver wyprowadza wnioski z wyliczonych zbawczych czynów Chrystusa (być może także w wierszach 33, 15—18). Chrześcijanie katolicy wydając się na śmierś męczeńską właściwie nie wiedzą, kim jest i czego dokonał Chrystus i z tej racji ich świadectwo jest bez znaczenia; podobnie jak bez znaczenia było świadectwo męczeńskiej śmierci heretyka dla ludzi Kościoła.

- 25 są świadkami [na próżno]
 składający świadectwo [tylko wobec siebie]
 samych; co więcej, są
 chorzy i nie są w stanie podnieść [siebie]
 34, 1 samych. Gdy zaś doskonałą
 się w cierpieniu, taka
 myśl oto pozostaje o tym
 wśród nich: „jeśli
 5 wydaliśmy siebie na śmierć
 dla Imienia, będziemy zbawieni.” To
 się nie stanie w ten sposób, przeciwnie,
 przez gwiazdę wśród nich
 błędzącą mówią:
 10 „Dokonali swego biegu
 na próżno i [...
 ...] mówiąc, że [...
 ...] ale to właśnie [...
 ...] wydano [ich
 15 samych] ... [...
 16-19 [... ...]
 20 ...] On nie
 ... jego moc] zaś i
 ...] oraz jego
 ...] Podobne są więc
 ...] ich. Nie posiadli
 25 [jednak] Logosu, który
 [ożywia. A] są tacy, co mówią:
 „W dniu ostatecznym
 powstaniemy na pewno
 35, 1 w zmartwychwstaniu”. Nie

^{33, 25} „Na próżno”, „daremne”: ulubione stwierdzenia autora, por. 34, 11; 37, 5; 57, 6; 69, 20. Także wśród manichejczyków por. Augustyn, *Contra Faustum* V, 1.

^{34, 2} „Cierpienie”, *pathos*, tu zapewne oznacza męczeństwo. K. Korschorko tłumaczy jednak jako „namiętności”. Idę za sugestią B. A. Pearsona. Inne użycie 30, 5; 42, 28; 58, 7 mówi o „namiętnościach”.

^{34, 4-6} Por. *Martyrium Policarpi* 2, 3; także 2 Kor 4, 11; 1 P 4, 14.

^{34, 8-9} Por. Jud 13 oraz wyżej 29, 18.

^{34, 10} Por. 2 Tm 4, 7; Ga 2, 2; Flp 2, 16, a jednocześnie polemiczne „na próżno”.

^{34, 14} Por. wyżej 34, 5.

^{34, 20-25} Autor zdaje się wrócić do przykładu „prawdziwego” świadectwa zbawiciela.

^{34, 25-26} Por. J 5, 24; 6, 63. 68.

^{34, 27 - 35, 1} Por. J 11, 24 — 26; 12, 48 nn.

wiedzą jednak, gdy to mówią,
 że ów ostatni dzień,
 to dzień, gdy Chrystus
⁵ ...] ziemi, która
 ...] A gdy czas
 się dokonał, zniszczył
 jego archonta
 [ciemności ...] dusza
¹⁰⁻¹⁹ [... ...]
²⁰ ... On]
 stanął [...
 Pytali, [kim jest ten,]
 którego związali [i w jaki sposób]
 można się samemu [uwolnić]?
²⁵ I gdy poznali
 samych siebie, [kim są,]
 albo raczej, gdzie są [teraz]
 i jakie jest to miejsce,
^{36, 1} na którym będą odpoczywać
 od swej niewiedzy [osiągnawszy]
 (stan) gnozy. Tych
 właśnie poprowadzi Chrystus na
⁵ wysokości; gdy odłożyli swą
 niewiedzę i przystąpili
 ku gnozie.
 Ci, którzy mają
 gnozę [...
¹⁰⁻²⁰ {... ...]
 ...] wieki
 ...] zmartwychwstanie

^{35, 3-6} „Dzień Chrystusa” to dzień, w którym złożył świadectwo, a jednocześnie przez swoją śmierć — zniszczenie ciała pokonał archontów.

^{35, 10} On, znaczy Chrystus. Por. Ev Thom log. 28.

^{35, 22} Pytanie dotyczy Chrystusa.

^{35, 22-26} Por. niżej 43, 18; 41, 27; 36, 26—28; 45, 1—4.

^{35, 22-23} Por. 41, 27; dotyczy związania w ciele.

^{35, 25-26} „Poznanie siebie” to ważny motyw wykorzystany przez gnostyków, por. W. Myszor, *Gnostycyzm w tekstach z Nag Hammadi* dz. cyt. s. 230—233.

^{35, 23-36, 1} Związek gnozy i odpoczynku por. W. Myszor, *Anapausis*, dz. cyt., s. 164—176.

^{36, 3-7} Por. J 12, 32; 14, 2 oraz niżej 38, 22—27.

^{36, 6} *mtathet* — dosłownie „głupota”, por. 31, 23, którą jednak przez przeciwstawienie gnozie 36, 7 tłumaczą jako „brak wiedzy”. Dotyczy oczywiście wyznania chrzcielnego, por. 41, 8—9; 69, 23—24.

- ...] poznał
 Syna czlowieczego, tego, który
 25 [mu się sam] objawił,
 który jest doskonałym życiem,
 [aby człowiek] sam siebie
 poznał przez Pełnię.
 [Nie] wyczekuj więc na
 30 cielesne zmartwychwstanie,
 37, 1 które jest zniszczeniem, [do którego]
 rozbierają się ci, [którzy]
 błędzą [oczekując]
 na swe [zmartwychwstanie]
 5 na próżno; nie [znają]
 bowiem mocy [Boga]
 ani nie pojmują [tłumaczenia]
 Pism [na temat ich]
 chwiejności. Misterium,
 10 o którym mówił [Syn]
 czlowieczy [...]
 aby [...]
 zniszczyć [...]
 14-15 [... ...]
 człowiek, [który ... księgę,]

36, 23 Zdaje się „duchowe zmartwychwstanie”, por. Rheg, NHC I, 45, 40 — 46, 2.

36, 23-24 Por. Mt 11, 27 oraz Stel Seth, NHC VII, 64, 8-12; Ir I, 20, 3.

36, 26-28 Poznanie samego siebie (por. 35, 25-26) jest tożsamy z poznaniem Boga (45, 1-3) a więc jest osiągnięciem Pełni.

36, 29-30 „Cielesne zmartwychwstanie” por. Rheg, NHC I, 45, 40 — 46, 2.

37, 1-5 Rekonstrukcja tekstu niepewna, a więc i tłumaczenie.

K. Koschorke tłumaczy: „sie, die durch die Zerstörung des Fleisches, doch nur, von ihm (dem Fleisch) entblösst werden wird”. „Rozebranie się” dotyczy uwolnienia się od ciała w śmierci lub też wolność przez duchowe, to jest bez ciała, zmartwychwstanie. Dla niegnostyka „rozebranie się z ciała” będzie daremne. Por. Ev Phil, NHC II, 56, 26-34 oraz Ep Jnc, NHC I, 14, 35-36; Ev Ver, I, 20, 30-31; *Corpus Hermeticum I*, 26.

37, 5-8 Por. Mt 22, 29.

37, 9 „Chwiejność”. B. A. Pearson: *mnthet snau* tl. jako *dipsuchia* — co oznacza „obłuda”. Wydaje się jednak, że pojęcie wskazuje najpierw na nastawienie umysłu, por. W. Myszor, *Anapausis*, dz. cyt., s. 82, a więc „chwiejność”, która kojarzy się z obłudą.

37, 9-11 Por. niżej 45, 20-21 i 70, 30.

37, 13 „aby zniszczyć” [at]teko. B. A. Pearson uznaje możliwość rekonstrukcji [at]teko — „niezniszczalny”.

37, 16-17 „człowiek” ew. Syn czlowieczy o którym... księgę.

- którą napisano [...
 gdyż oni mają [...
 [... ...]
- 20 Błogosławieni [ci, którzy mają ...]
 w sobie i ci, którzy stają
 się wobec [Boga] jarzmem
 łagodnym. [Ci jednak, którzy nie]
 mają [Logosu, który]
- 25 ożywia, w ich [sercu, będą umierać]
 a w (ich) myśli zostali
 objawieni [Synowi]
 człowieczemu według [rodzaju ich]
 postępowania i ich [błędu]
- 33, 1 [...] tego rodzaju. Oni
 [...] który oddziela [...
 ... i nie] rozumieją
 ... że przychodzi] od niego
- 5 [Syn] człowieczy.
 Gdy podejda aż do
 [...] ofiarę, gdy umierają
 [w człowieczeństwie] i gdy
 [wydają] siebie samych
- 10 [...] oni to
 [...] oraz [...
 [...] śmierć [...
 [...] będzie [...
- 14-16 [...] [...
 [...] liczni są
 [...] każdy
 [...] rozwiązuje
- 20 [...] pożyteczny
 [...] ich umysł
 ci, którzy przyjęli go dla siebie
 w słuszności i

37, 22-23 Por. Mt 11, 30; Ev Thom log. 90 oraz niżej 48, 16-19; por. W. Myszor, *Anapausis*, dz. cyt., s. 164-165.

37, 24-25 Por. J 5, 24; 6, 63, 68, oraz wyżej 34, 24-26.

37, 26-28 Być może „w myśli objawił się Syn człowieczy”, zwłaszcza w związku z w. 25: „ożywia w ich sercu”.

38, 2 Por. Łk 12, 51-52.

38, 4 „od niego” to jest od Ojca por. J 16, 28.

38, 6-12 Por. wyżej 31, 22 — 32, 19. Fragment dotyczy więc krytyki męczeństwa chrześcijan Kościoła.

38, 22 Por. J 1, 12; 13, 20.

- [mocy] i gnozie wszelkiej.
 25 To ci, których on wyniesie
 [na wysokości] do
 [życia] wiecznego. Ale ci,
 co przyjmują go w
 niewiedzy, dla przyjemności
 39, 1 nieczystych, które panują nad nimi,
 ci mówili zwykle:
 „Bóg stworzył członki
 dla naszego użytku, abyśmy się rozmnażali
 5 w nieczystości, abyśmy mogli
 zadowolić siebie samych”.
 I czynią Boga
 uczestnikiem razem z nimi
 w rzeczach tego rodzaju i
 10 ani nie umacniają [się na]
 ziemi [ani nie udają się]
 do nieba, lecz [...
 miejsce będzie [...
 cztery [narożniki ziemi
 15-17 [... ...]
 nieugaszony [...
 którzy są tutaj [...
 20-21 [... ...]
 Logos [...

^{38, 26-27} Por. Mt 25, 46.

^{38, 27-39, 1} Brak gnozy i niemoralność zdaniem gnostyckiego autora łączą się ze sobą. Za nieczyste przyjemności uznaje samo życie małżeńskie i rodzenie dzieci, por. wyżej 29, 26 nn; por. także 1 Tm 4, 3-5. Klemens Aleksandryjski prowadził zatem dyskusję z tego rodzaju gnostykami jak autor Test Ver, a nie z sektami manichejskimi, jak przypuszcza F. Drączkowski, *Świętość małżeństwa i rodziny według Klemensa Aleksandryjskiego*, Vox Patrum 8-9, Lublin 1985 s. 103. Gnostycy ci byli zwolennikami skrajnego rygoryzmu wynikającego z ich założeń teologicznych.

^{39, 3-6} Myśl przypisywana przeciwnikom podobna jest do nauki Epifanesa, por. Klemens Aleksandryjski, *Stromata* III, 8, 1.
^{39, 7} Określenie „Bóg” gnostycy odnosili najczęściej do Boga ST por. 41, 30 n (37, 6; 41, 5; 45, 3).

^{39, 12} Por. Łk 20, 34 nn; Flp 3, 20. Klemens Aleksandryjski, *Stromata* III, 95, 2.

^{39, 14} Według propozycji B. A. Pearsona, w aluzji do Ap 7, 1 i 20, 8.

^{39, 18} Pewnie „ogień nieugaszony”, por. niżej 60, 3.

na [rzekę Jordan.]
 Gdy przyszedł do Jana
 25 w chwili, gdy ten chrzczył,
 Duch święty zstąpił
 na niego na wzór
 gołębiczy [...]
 przyjął dla nas, zrodził się
 30 z dziewicy i
 przyjął ciało, on [...]
 40, 1 [...] przyjął ich moce. Tym bardziej
 my sami zrodzeni zostaliśmy
 w stanie dziewiczym.
 A poczęci w Logosie
 5 [bardziej] zostaliśmy jeszcze raz zrodzeni
 w Logosie — Umocnijmy się więc
 sami w dziewiczym [...]
 [...] w męskim. Przebywają
 [...] dziewicze
 10 [...] przez
 [...] w nauce
 [...] Logos bowiem
 [...] i Duch
 14-17 [...] ...]
 [...] jest Ojcem
 [...] dla człowieka
 20 [...] ...]
 [na wzór Izajasza,] który został rozcięty
 [piłą i stał się] podwójny.

^{39, 28} K. Koschorke czyta „na Syna człowieczego”, idę za rekonstrukcją B. A. Pearsona, por. 30, 21—22.

^{39, 24-28} Por. Mt 3, 13—16 oraz wyżej 30, 20—28.

^{39, 29-30} Por. Mt 1, 18—25.

^{39, 31} „Przyjął ciało” por. J 1, 14; Ev Phil NHC II, 57, 14—19.

^{40, 1} „Moce” por. wyżej 30, 26—27. Chodzi o moce archontów, które zbawca przyjął ew. [nie] przyjął na siebie razem z ciałem.

^{40, 1-8} Argumentacja oparta na przesłankach: Jezus — Logos zrodził się z dziewicy, a więc i gnostycy są zdolni do przyjęcia Logosu, zdolni są do odrodzenia przez swoje dziewictwo. „Odrodzenie” por. *Excerpta ex Theodoto* 78, 2; niżej 45, 9—10 oraz 39, 29—30. „Męskie” może być myślenie gnostyków, oznacza wtedy zdolność do zbawienia, odrodzenia; por. Ev Thom log. 114.

^{40, 19} Tym ojcem może być dla gnostyka jego własny *nous*. Tak B. A. Pearson; por. 43, 25—26.

^{40, 21-41, 4} Alegoryczna interpretacja legendy o Izajaszu. *Ascensio Isaiae* 5, 1—14; 11, 41; Hbr 11, 37. Rekonstrukcja tekstu na podstawie analogii do 41, 2—4.

[W ten sposób dzieli] nas
 [i Syn] człowieczy przez
 25 [Logos] krzyża, dzieląc
 [dzień] od nocy i
 [światłość] od ciemności a
 [zniszczalność] od niezniszczalności
 oddzielając męskie od żeńskich.
 30 [Izajasz] zaś jest typem
 41, 1 ciała, piła zaś
 Logosem Syna
 człowieczego, który oddziela nas
 od błędu aniołów. Nikt
 5 nie zna Boga prawdy
 jak tylko sam człowiek, ten,
 który zostawił za sobą wszystkie
 sprawy świata, gdy wyrzekł
 się całego tego miejsca, gdy
 10 uchwycił się frędzli jego płaszcza,
 stanął w mocy,
 a ową żądzę poniżył w sobie
 całkowicie. Uczynił [siebie męskim]
 i zwrócił się do siebie [samego]
 15 i gdy zastanowił się nad sobą [w]
 [Logosie,] w istnieniu [...]
 Umysłu i [...] ze
 swej duszy
 tutaj [...]
 20 i uczynił [...]

^{40, 23-29} „Logos krzyża”: por. 1 Kor 1, 18; Hbr 4, 12; Ap 1, 16; 2, 12; 19, 13; Silv, NHC VIII, 11, 7-13; Ev Ver, NHC I, 25, 35 — 26, 8. Kosmiczny krzyż jako kres (*horos*) u walenyńian por. Ir I, 3, 5; 7, 2; II, 5, 2 oraz paralelne teksty.

^{41, 2-4} Por. wyżej 40, 23-25 oraz 29, 16-18; 32, 8-13; 42, 23 — 43, 1.

^{41, 4-9} Wspólna dla całej ascezy chrześcijańskiej jest idea wyrzeczenia się świata jako warunek poznania Boga. Podstawową różnicą zaś jest ocena wartości świata, aspektu zła w świecie.

^{41, 10} Por. Mt 9, 20-22; w egzegezie gnostyków por. Ir I, 3, 3; II, 23, 1; 12, 8; 20, 1.

^{41, 11} Por. niżej 43, 10 — 44, 1.

^{41, 12} Por. niżej 67, 1-3.

^{41, 13-14} *afaa[fnhoo]ut*; por. 40, 8. 29. Wiersz 14 za B. A. Pearsonem.

^{41, 15} Por. 1 Kor 11, 18.

^{41, 20-42, 17} Por. wyżej 35, 22 nn. Refleksja nad podanymi pytaniami. Odpowiednia postawa gnostyka wobec treści gnozy doprowadza go do poznania Boga; por. *Pistis Sophia* 91 i inne. Ważne jest, aby w od-

[... ...]
 w jaki sposób [...
 ciało, które [...
 w jaki sposób [...
 25 z niej, oraz ile
 ma w sobie mocy,
 oraz kim jest ten, który go związał?
 albo kim jest ten, który go uwolnił?
 czym jest światłość albo czym jest ciemność?
 30 kim jest ten, który stworzył [ziemię]?
 a kim jest Bóg? Kim są
 42, 1 aniołowie? Czym jest dusza?
 a czym jest duch? Albo, skąd głos
 pochodzi? I kim jest ten, kto mówi a
 kim jest ten, co słyszy? Kim jest ten, który zadaje
 5 cierpienie, a kim ten, który cierpi? I kim
 jest ten, który zrodził ciało zniszczenia?
 I czym jest oikonomia?
 I dlaczego jedni
 są sparaliżowani a inni
 10 są ślepi, a jeszcze inni
 [...] a inni zaś
 {...}, jedni
 bogaci, a inni
 zaś biedni? Dlaczego
 15 jedni są słabi
 a inni są bandytami?
 [...] ani
 {... ...]
 [...] całkowicie [...
 20 [...] rzeczy [...
 [...] ich i gdy on [...
 [...] usuwając się

powiedzi na te pytania gnostyk nie zadowolili się pozorami, słowami, ale, aby ciągle rozumiał głębiej. Odpowiedź „głębsza” gnozy mogła mieć postać pseudofilozoficzną lub mitologiczną, ew. u chrześcijańskich gnostyków, egzegetyczną.

^{41, 27-28} Por. wyżej 35, 22-24 oraz 43, 17-18.

^{41, 18-19} Por. 40, 27.

^{42, 7} Termin szczególnie wykorzystany przez walentynian, por. W. Myszoł, *Oikonomia w gnostyckim Tractatus Tripartitus*, STV 23 (1985) nr 2 s. 197-215.

^{42, 8-14} Por. wyżej 33, 2-8.

...] zwalczając
 zamysły archontów
 25 i mocy oraz demonów.
 Nie dał im miejsca,
 aby mogły w nim spocząć,
 przeciwnie, zwalczał ich namiętności
 [...] potępił
 43, 1 ich błąd oczyścił swą
 duszę od wykroczeń,
 które popełnił obcą ręką,
 powstał, zwracając się ku
 5 sobie samemu, ponieważ istnieje
 w każdym, ponieważ ma -
 śmierć i życie
 w sobie. On jest tym,
 który zaistniał w pośrodku obydwu.
 10 Gdy przyjął zaś moc,
 zwrócił się ku części prawej
 i doszedł do prawdy
 pozostawiając za sobą wszystkie sprawy lewej
 (strony),
 wypełniając się mądrością,
 15 radą, rozumieniem,
 i pouczeniami oraz
 mocą wieczną.
 Oswobodził się ze swych więzów. Tych, którzy
 ukształtowali całe to miejsce
 20 potępił. Ci jednak
 nie zdołali znaleźć [...] ukrytego
 w jego wnętrzu. I rozpoczął

42, 28-43, 1 Por. wyżej 29, 15-18; 30, 5-9; 31, 13-15.

43, 1-2 Por. Orig Mund, NHC II, 103, 32 nn; 107, 31-34; 110, 24-29; 120, 25-35; 125, 11-14.

43, 3 Chodzi o wykroczenia ciała, albo kogoś „drugiego”, który nie wyraża podstawowej jaźni gnostyka.

43, 4-9 Por. wyżej 31, 10-15; 41, 11-13; *Corpus Hermeticum* I, 28.

43, 9-13 Symbolika „prawej” i „lewej” strony była bardzo popularna w tekstach gnostyków: Por. Ir 1, 6, 1. W. Myszor, *Anapausis*, dz. cyt., s. 98, 100, 126. Autor Test Ver wykorzystał ją dla podkreślenia konieczności wyboru, a jednocześnie idei wolności decyzji tego który jest „w środku”, (w. 9).

43, 19-20 „To miejsce” oznacza świat doczesny, chodzi więc o potępienie świata stworzonego, widzialnego, doczesnego.

43, 20-22 Por. wyżej 33, 1-2.

od siebie samego, rozpoczął
 poznawać siebie samego i
 25 rozmawiać ze swym umysłem, który
 jest Ojcem prawdy, na temat
 nie zrodzonych eonów i na temat
 dziewicy, tej, która zrodziła
 światłość, zastanawiając się
 30 na temat mocy, która
 rozciąga się nad całym tym miejscem,
 44, 1 i która nad nim panuje. A
 jest on uczniem swego umysłu,
 tego, który jest męski. Rozpoczął
 milczeć w sobie samym
 5 aż do dnia, gdy stanie się
 godnym, aby przyjęto go
 w górze, odrzucając od siebie
 wielomówstwo i pouczenia
 sporne, trwając tylko
 10 na całym tym miejscu, znosząc
 je, wytrzymawał
 we wszystkim, co złe.
 Jest bowiem cierpliwy
 wobec każdego, upodabnia się
 15 do każdego, a jednak oddziela
 się od nich. A to, co życzy sobie
 ktoś, przynosi mu,
 aby móc stać się doskonałym
 i świętym. Gdy zaś

^{43, 23 - 44, 3} Fragment zakłada u czytelnika znajomość świata niebiańskiego, świata eonów.

^{43, 23-24} Por. wyżej 35, 25-26; 36, 26-28.

^{43, 25-26} „Ojciec” oznacza tu najwyższą istotę Boga; chociaż i władcy świata, archonci, mogą być nazwani „ojcami”.

^{43, 28} Być może chodzi o byt wśród eonów, taki jak Barbelo w AJ, BG 26, 19-27, 1.

^{44, 29-30} Moc rozciągająca się nad całym światem, por. AJ, BG, 27, 14-21; Melch, NHC IX, 9, 2.

^{44, 2-3} Por. wyżej 43, 25-26; 40, 1-8.

^{44, 3-5} Gnostyka charakteryzuje pokora. Szerzej na ten temat por. K. Koschorke, *Die Polemik der Gnostiker*, dz. cyt., s. 166-173.

^{44, 4-9} Na temat milczenia por. W. Myszor, *Anapausis*, dz. cyt., s. 202-217. Por. także 1 Tm 6, 4 oraz niżej Test Ver 68, 28-29.

^{44, 9-14} Por. podobna postawa w Aut Log, NHC VI, 27, 6-12; por. W. Myszor, *Anapausis*, dz. cyt., s. 147-152.

^{44, 14-15 i 16-19} Por. 1 Kor 9, 22 i Mt 4, 42. 48.

- 20 [...] staną [się ...]
 pochwyił go i związał go
 ponad [...] i wypełnił się
 mądrością, złożył świadectwo prawdzie
 [...] która jest mocą, odszedł
 25 do niezniszczalności, do miejsca,
 skąd wyszedł, zostawiając
 za sobą świat, który
 ma w sobie podobieństwo
 nocy i tych, którzy toczą (się jak)
 30 [gwiazdy na] nim. Takie jest
 45, 1 świadectwo prawdy. Gdy
 człowiek pozna siebie samego⁴
 i Boga, który jest ponad prawdą,
 to będzie zbawiony i zostanie
 5 uwieńczony niewiedzącym
 wieńcem. Jan
 został zrodzony w Słowie
 z kobiety, to jest Elżbiety,
 i Chrystus został zrodzony
 10 w Słowie z dziewicy; to jest
 Maryi. Poczęcie to jest
 misterium. Jan został
 zrodzony przez łono
 wyczerpane i stare, Chrystus
 15 zaś przeszedł przez łono dziewicy.

^{44, 23-30} Gnostyk, gdy złożył prawdziwe świadectwo (J 18, 37) wraca do miejsca, skąd przybył, do Boga (Test Ver 44, 5-7). Oznacza to również, że tym samym wyrzeka się świata całkowicie, por. Test Ver 36, 5-7; 41, 7-9; 43, 13-14; 61, 23-24.

^{44, 27-30} Por. Ev Aeg, NHC III, 51, 4-6; 59, 20.

^{45, 1} Por. 44, 23. Powstaje tu zapewne aluzja do fałszywego świadectwa wiary chrześcijan katolików, świadectwa chrztu, ew. męczeństwa.

^{45, 1-4} Por. 35, 25-26; 36, 26-28; 41, 4-8; 43, 23-24.

^{45, 5-6} Wieniec jako symbol męczeństwa w sensie gnostyckim oznaczał coś innego; Por. 1 P 5, 4. Na tym kończy się homilia na temat świadectwa prawdy, to jest męczeństwa i chrztu.

^{45, 7-22} Por. Łk 1, 5-2, 20. Sposób rozumowania jest następujący:

Chrystus — Logos został przyjęty przez Maryje-dziewicę i Jan Chrzciciel został zrodzony przez Słowo, ale z Elżbiety żyjącej w małżeństwie. Obydwaj są zrodzeni przez Słowo, ale tylko Maryja jest wzorem przyjęcia Słowa dla gnostyka.

^{45, 15} „Przeszedł przez łono” por. Ir I, 7, 2; III, 11, 3; 16, 1; 22, 1 Tertulian, *De carne Christi* 20, 1; 6. Adv. *Valentinianos* 27, 1.

Gdy poczęła, porodziła
 zbawiciela, stała się
 na powrót dziewicą.
 Dlaczego błądziecie
 20 i nie pytacie o misteria,
 o to, co się stało
 prawzorem z naszego powodu?
 Napisano o tym w prawie:
 Gdy Bóg nakazał
 25 Adamowi; „z każdego drzewa
 będziesz jadł, lecz
 z drzewa, które jest w środku
 raju, nie jedz
 gdyż w dniu, w którym będziesz jadł
 30 z niego, śmiercią
 umrzesz.” Wąż był jednak mędrszy
 46, 1 od wszystkich zwierząt
 w raju i
 nakłonił Ewę mówiąc:
 „w dniu, w którym zjecie
 5 z tego drzewa, które jest
 w środku raju, otworzą
 się oczy waszego
 serca.” Ewa posłuchała
 i wyciągnęła swą rękę,
 10 wzięła z drzewa i zjadła
 i dała swemu mężowi, który
 był z nią. I natychmiast
 poznali, że byli nadzy.
 I wzięli liście figowe

^{45, 17-18} Por. *Protoewangelia Jakuba* 19 n. Klemens Aleksan-
 dryjski, *Stromata* VII, 93, 7-94, 1.

^{45, 23-49, 7} Gnostycki midrasz. Por. K. Koschorke, *Die Polemik
 der Gnostiker*, dz. cyt., s. 48-151. Szerzej: P. Nagel, *Die Auslegung
 der Paradieserzählung in der Gnosis*, w: *AT-Gnosis*, dz. cyt., s. 49-70.
 Starsze ujęcie zagadnienia: W. Myszor, *Pradzieje biblijne w tekstach
 z Nag Hammadi*, w: *Warszawskie Studia Biblijne*, Warszawa 1976 s.
 148-167. Gnostycki autor po dość wiernym przekazaniu treści biblijnej,
 dalej dokonuje opuszczeń i drobnych korekt, aby wykazać niższość
 Boga ST. Chce wykazać, że takiemu właśnie Bogu służą chrześcijań-
 -katolicy. Interpretacja ta być może jest także echem polemiki anty-
 -chrześcijańskiej w środowisku pogańskim, ew. polemiki antyżydowskiej.

^{46, 3} Wąż jako dawca gnozy, por. HA i Orig Mund, na przykład: NHC
 II, 119, 6-7.

- 15 i zrobili sobie przepaski.
 Bóg zaś przechodził w porze
 wieczornej przechadzając się w pośrodku
 raj. Gdy więc
 Adam zobaczył go, ukrył się.
- 20 I rzekł: „Adamie, gdzie jesteś?”
 On zaś odpowiedział mówiąc:
 „Wszedłem pod drzewo figowe.”
 I wówczas właśnie
 poznał Bóg, że zjadł
- 25 z tego drzewa,
 z którego zakazał: „Nie jedz
 z niego”. I
 rzekł do niego: „Kto
- 47, 1 cię pouczył?” Odrzekł
 Adam: „Kobieta, którą
 mi dałeś”, a kobieta rzekła:
 „To wąż mnie pouczył”.
- 5 I przeklął węża i
 nazwał go diabłem.
 I rzekł: „Oto Adam
 stał się jak jeden z nas, tak, że
 zna zło i dobro”.
- 10 Rzekł więc: „Wypędźmy
 go zatem z raj, aby
 nie zerwał z drzewa
 życia i zjadł i żył na
 wieki”. Cóż to za rodzaj
- 15 Boga? Najpierw przecież
 zazdrościł Adamowi, że ten
 zjadł z drzewa gnozy,
 i po drugie,
 rzekł: „Adamie, gdzie jesteś”
- 20 Bóg nie ma odpowiedniej
 wiedzy uprzedniej, to jest,
 nie zna tego
 najpierw? A następnie
 mówi: „Wyrzucimy go
- 25 z tego miejsca, aby nie

^{47, 6} Por. Mdr 2, 24. Orig Mund, NHC II, 113, 35 — 114, 1.

^{47, 30} Niewiedza, zazdrość i złośliwość Boga — tak odczytał pierwsze wersety Księgi Rodzaju autor Test Ver; ale także później Julian Apostata, *Adversus Galileos* 94 (może ze źródeł gnostyckich?).

jadł z drzewa
 życia i nie żył na wieki.”
 Z pewnością to siebie ośmieszył
 samego, jako złośliwego
 30 i zazdrosnego. A
 48, 1 więc jakież to Bóg?
 Jakaż to wielka ślepotą
 tych, którzy tak mówią, a nie
 poznali go. Rzekł także: „Ja jestem
 5 Bogiem zazdrosnym, przeniosę
 grzechy ojców na
 dzieci aż do trzeciego, czwartego
 pokolenia”. I powiedział: „Zatwardzę
 ich serca a umysł
 10 ich zaślepię, aby
 nie rozumieli ani nie
 pojęli, co im
 powiedziano”. A powiedziano
 tym, którzy w niego wierzą
 15 i jemu służą! A
 na pewnym miejscu pisze Mojżesz:
 „Uczyniłem diabłem węża,
 dla tych, którzy go mają w swym rodzie”.
 W księdze, którą
 20 nazywa się „Wyjścia”
 napisano w ten sposób: „Walczył
 z magami, gdy miejsce wypełniło
 się węzami według ich złości i
 laska, którą miał w ręce
 25 Mojżesz, stała się wężem. I pochłoniął
 węże magów”. I znów
 napisano: „Uczynił węża
 miedzianego i powiesił go na pału

48, 4–8 Wj 20, 5. Klasyczny tekst w utworach gnostyków dla ukazania arogancji i wyniosłości Boga ST. (także u Juliana Apostaty).

48, 8–13 Por. Iz 6, 10; Wj 9, 12; Ir IV, 29, 1.

48, 17–48 Trudno zlokalizować cytat: ew. Rdz 3, 14. Florilegium cytatów na temat węża ma na celu wykazanie związku wąż—Chrystus (por. niżej 49, 7). Podobnie zresztą w literaturze patrystycznej, por. *Justyn, Apologia* I, 60, 2.

48, 21–26 Por. Wj 7, 8–12. Użycie tego przez gnostyków, Hipolit, *Refutatio* V, 16, 8. 6.

48, 23 Złość oznacza tu magię.

48, 25–26 Por. Orygenes, *In Exod.* 4, 6.

48, 27 nn Por. Lb 21, 9.

- 49, 1 [...] który
 [...] i
 [...] gdyż ten, kto popatrzył na
 [niego, na węża] miedzianego, nikt
 5 [nie będzie zgubiony] i kto
 [uwierzy w] węża miedzianego
 [będzie uratowany.] Bo to jest Chrystus.
 [Ci, którzy] uwierzyli w niego
 [otrzymali życie,] ci zaś, którzy nie
 10 [uwierzyli, umrą.] Cóż to więc jest
 [za wiara?] Nie służą
- 12-27 [...] ...]
 a wy [...
 my [...
- 50, 1 [i nie] pojmujecie [Chrystusa duchowo]
 gdy mówicie:
 „wierzymy w Chrystusa”. W taki
 bowiem sposób pisał Mojżesz
 5 w każdej księdze. Księga
 Rodzaju Adama, [napisana dla tych,]
 którzy wywodzą się z rodu [prawa,]
 którzy postępują za prawem [i]
 są mu posłuszni [oraz ...]
- 10 [...] ...]
 razem z tym [...
- 12-54, 28 (?) [...] ...]
- 55, 1 [...] Ogdoada, to jest
 ósemka, miejsce, w którym
 otrzymamy zbawienie”.

^{49, 7} Identyfikacja Chrystus—wąż, por. Hipolit, *Refutatio* V, 17, 8, 16 (peraci), V, 19, 20 (setianie), Epifaniusz, *Panarion* 37, 2, 6; 8, 1 (ofici), Pseudo-Tertulian, *Adversus omnes haereses* 2. Nie jest wykluczone, że ta identyfikacja dała początek synkretyzmowi chrześcijaństwa i innych kultów u zcicieli węża, czyli ofitów.

^{49, 8-10} Por. J 3, 14-15.

^{49, 11-27} Prawdopodobnie autor mówi o prostej wierze, która jest służbą, ale nie łączy się z duchową interpretacją.

^{50, 6} Rdz 5, 1 (wg LXX).

^{50, 7} K. Koschorke zamiast „z rodu [prawa]” daje „z rodu [Adama]”, przez co należy rozumieć chrześcijan Kościoła.

^{50, 10-54...} Prawdopodobnie do końca strony 54 autor polemizuje z „ludźmi prawa”, to jest z katolikami. Strona 54 verso nie ma tekstu.

^{55, 1} Ogdoada — pojęcie stosowane przede wszystkim w teologii waleńtynian, por. W. Myszor, *Anapausis*, dz. cyt., s. 198 i inne.

^{55, 1-3} Autor albo wyjaśnia jakieś pojęcie z poglądów, które zwalcza, albo własne twierdzenia.

- [ci jednak] nie znają czym
⁵ jest zbawienie, ale pójdą
 [ku nieszczęściu] i na
 [...] w śmierci,
 w wodach, czym jest chrzest
 [śmierci] przez nich zachowywany
- ¹⁰⁻¹⁵ [...] idą ku śmierci
 [...] a tą jest
 [woda]
- ^{19-28 (?)} [...] ...]
- ^{56, 1} Dopełnił bieg Walentyna.
 On to właśnie
 mówił o ogdoadzie. Jego
 uczniowie jednak są podobni do
⁵ uczniów Walentyna.
 Ci sami zaś [...
 opuścili dobro, lecz
 odznaczyli się czcią
 bożków [...
- ¹⁰⁻¹⁶ [...] ...]
 mówił wiele słów i
 napisał wiele ksiąg [...
 słowa [...
- ^{20-28 (?)} [...] ...]
- ^{57, 1} [...] objawiają się
 w zamieszaniu, które w nich jest,
 w kłamstwie świata.

^{55, 4-9} Ogdoadę łączy z polemiką chrzcielną. Prawdopodobnie walentynianie, których tu autor Test Ver zwalcza, praktykowali chrzest podobnie jak ludzie Kościoła, jako chrzest wody: por. Test Ver 69, 7-24; 30, 30 — 31, 3; a także walentyniańskie modlitwy chrzcielne z NHC XI, 40-42; *Excerpta ex Theodoto* 76-81 oraz W. Myszor, *Anapausis*, dz. cyt., s. 186-193.

^{56, 1-20} Atak na uczniów Walentyna. Ogdoada por. 55, 1 „bieg”: por. 34, 10 i przypis.

^{56, 8-9} Por. Test Ver 70, 1.

^{56, 18-19} Por. wyżej 44, 8; oraz 68, 28-29.

^{57, 1} Do końca strony wydaje się, że autor Test Ver atakuje jakieś ugrupowania libertyńskie gnostyków (por. analogię 58, 1-12), być może, że bazylidian, por. Klemens Aleksandryjski, *Stromata* III, 3, 3-4 oraz artykuł: F. Drączkowski, *Świętość małżeństwa i rodziny według Klemensa Aleksandryjskiego* „Vox Patrum” 8-9, Lublin 1985, 95-125.

^{57, 2} Termin „zamieszanie” wyraża treść przeciwstawną do *anapausis*, por. W. Myszor, *Anapausis*, dz. cyt., s. 42-43, 62, 105.

- Idą zwykle na to miejsce
 5 ze swą niewiedzą
 daremną. Izydor
 [więc, jego syn] był podobny
 [do Bazylidesa.] On to
 [sam ...] wiele i on
 10 [...] nie [uczynił ...
 ...] ta [...
 ...] inni uczniowie [...
 ...] ślepi [co do ...
 ...] lecz dał im
 15 ...] rozkosze
 16-28 (?) [... ...]
 58, 1 [Nie] zgadzają się
 między sobą. Szymonianie
 bowiem biorą żony
 rodzą dzieci [...
 5 powstrzymują się zaś
 od ich natury [...
 wobec namiętności [...
 krople [nasienia ...
 namaszczając je [...
 10 [... ...]
 my zaś [... zgadzamy się]
 z nimi nawzajem [...
 jemu [...
 oni [...
 15-28 (?) [... ...]
 59, 1 ...] sądu
 ...] tym, z powodu
 ...] ich
 ...] heretyków
 5 ...] schizma, ci

^{57, 6} Izydor, syn i uczeń Bazylidesa. Hipolit, *Refutatio* VII, 20, 1. Tu wyróżniono go wśród innych uczniów Bazylidesa. (w. 10—15).

^{58, 1-14} Aluzja do ugrupowania, którego poglądy podziela autor *Test Ver* (w. 11—12); wydaje się, że poglądy swe podzielał z innymi chrześcijańskimi gnostykami, przeciw szymonianom (w. 58, 2). Odczytanie 58, 2 jako aluzji do szymonian, prawdopodobne.

^{58, 4} W lakunie została końcówka wyrazu „-anos”, co może wskazywać na szymonian albo, jak sugeruje Pearson, na kodianów, por. Epinafiusz, *Panarion* 26, 3, 6.

⁵⁹⁻⁶⁰ Komentarz do tych stron zob.: K. Koschorke, *Die Polemik der Gnostiker*, dz. cyt., s. 155—156.

- ...] z męskimi
 ...] ludzie ci
 ...] staną się
 [kosmokratorami] ciemności
- 10 [... ...]
 ...] świata
 [... ...]
 ...] mają
 ...] archonta
- 15 ...] moc [...
 [... ...]
 ...] osądzić ich
 [... ...]
 ...] słowo
- 20-28 (?) [... ...]
- 60, 1 mówią, gdy [...
 staje się będąc [...
 w ogniu [... nieugaszonym
 zostają ukarani, ci zaś,
 5 którzy są [z rodu]
 Syna człowieczego otrzymali
 objawienie o [... we]
 wszystkich sprawach [...
- 9-10 [... ...]
 Jest rzeczą trudną, aby [...
 ...] aby znaleźć kogoś [...
 i dwaj [...
- 14-15 [... ...]
 Zbawiciel powiedział swoim
 uczniom, że [...
 jeden wśród [...
- 19-28 (?) [... ...]
- 61, 1 ...] i ma on
 ...] mądrość i
 [radę i] pouczenie i
 [rozumienie] i gnozę

^{60, 5-6} „Ród Syna człowieczego”, por. 67, 7-8; 68, 10-11, w przeciwstawieniu „Rodu Adama”, ew. „rodu prawa”: 59, 6; 67, 10: dowodzi o przeciwstawieniu zasadniczym między chrześcijanami gnostykami a chrześcijanami ludźmi Kościoła. Por. Ev Phil, NHC II 58, 17-22; 76, 1-6.

^{60, 12-13} Być może: [„wybiorę was jednego z tysiąca] i dwu [z dziesięciu tysięcy”]; por. Ev Thom, log 23, za B. A. Pearsonem.

^{61, 1-5} Por. wyżej 43, 14-17. Być może fragment o charakterze para-

- ⁵ [razem z mocą] i prawdę
 [I ma on] pewne [...]
 [...] z góry na
 ... ogdoady,] miejsca, z którego
 [wyszedł] Syn
¹⁰ [człowieczy ...]
 [...] na [...]
 [...] moc [...]
 [...] strzec [go ...]
 [...] byli smutni [...]
¹⁵⁻²⁸ (?) [...] ...]
^{62, 1} on zna [...]
 pojmuje [...]
 i wobec pełni [...]
 będąc godnym jego [...]
⁵ prawdziwie [...]
 obcy wobec [...]
 lekarz razem ze [...]
 złym wobec [...]
⁹⁻¹⁰ [...] ...]
 [...] przyjął chrzest
 i ci, którzy [...]
¹³⁻²⁸ (?) [...] ...]
^{p. 63 i 64} [...] ...]
^{65, 1} [...] we śnie
 [...] srebro
 [...] lecz jest bogaty
 [...] w mocy
⁵ [...] ...]
 [...] ale sześćdziesiąty
 [...] w taki to sposób, że
 [...] świat
 [...] zaś oni
¹⁰ [...] złoto
¹¹⁻²⁷ [...] ...]
 [...] naszego [...]
 [...] oni myślą, że

dygmatycznym wskazuje na nie zachowaną część tekstu, w postaci takiego powiedzenia Jezusa jak w Ev Thom.

^{61, 8} Por. 55, 1. Według walentynian miejsce przejścia gnostyka do Pełni: *Excerpta ex Theodoto* 63, 1 — 65, por. W. Myszor, *Anapausis*, dz. cyt., s. 64 p. 158.

^{65, 1-10} Być może polemika przeciw bogactwu a więc i przywiązaniu przez bogactwo do świata (por. niżej 68, 2-6).

- 30 [...] ...]
 ...] uwolniliśmy się od
 66, 1 ciała [...
 ...] zaś [...
 nie zwracał się do [...
 ...] Jezus [...
 5 lecz [...
 początek [...
 Syn [...
 który [...
 z ... który jest]
 10 wzorem [...
 światłość [...
 12-27 [...] ...]
 znajdować z [...
 zmaza, która [...
 30 [...] ...]
 nie wypowiedzieli przekleństwa [...
 67, 1 wobec nich ani w ogóle nic, ani
 rozkosze ani żądze
 [nie mogą] ich zatrzymać. Trzeba
 bowiem, aby tak pozostali jako niesplamieni,
 5 żeby mogli się okazać,
 objawić się wobec [każdego], że
 wywodzą się [z rodu] Syna
 człowieczego. Z [ich] powodu Zbawiciel
 złożył świadectwo. Wywodzący się jednak
 10 z nasienia [Adama] objawiają się
 w swych czynach, które są w ich dziele.
 Nie zostali uwolnieni od namiętności
 złych, [które ...] myśliwi [...
 ...] lecz owi [...
 15 [...] psa [...
 ...] aniołów [...

^{66, 10} W tekście pojęcie *tupos*.

^{66, 31 - 67, 9} Gnostyka charakteryzuje wolność od pragnień i żądz.

^{67, 5-8} Por. niżej 68, 10-11.

^{67, 7-8} „Ród Syna człowieczego” por. 60, 5-6.

^{67, 9-11} Por. Mt 16, 27; Rz 8, 13; Kol 3, 9.

^{67, 10} Por. wyżej 60, 5-6. Przynależność do „nasienia”, „rodu” Adama charakteryzują: wynaturzenia seksualne (67, 14-31), kult mamony (68, 1), daremna nadzieja na zbawienie przez chrzest wody (69, 7-32) i bałwochwalstwo (69, 32 — 70, 1) oraz spowodowany przez demony brak gnozy (70, 1 nn). Związek tych cech por. 68, 7-8.

- ...] bowiem [... psa (?)], którego stworzyli dla
 ...] pójdą [...] z ich [...]
- 19-27 [... ...]
 ...] ruchu wobec
 [...] w dniu, w którym urodzą się
 30 [dzieci,] nie tylko to, ale oni
 współżyją, gdy są karmione piersią.
- 68, 1 Inni zaś w śmierci [...
 Zostają pochwyceni, ciągnie
 ich na wszystkie strony, cieszą się
 z niesprawiedliwej mamony,
 5 pożyczają pieniądze na procent, trwonią czas,
 nic nie robią. Kto jednak jest ojcem
 mamony, ten jest także
 ojcem pożycia seksualnego. Kto zaś
 ma w sobie moc, aby tego się wyrzec,
 10 objawia, że jego pochodzenie jest
 z rodu Syna człowieczego, ma
 w sobie moc, aby je potępić
 [... ... on]
 zatrzymuje się bowiem [...
 15 częściowo w [...
 [...] w złości i czyni [stronę]
 zewnętrzną tak, jak stronę [wewnętrzną,] podobny
 do anioła, gdy [...
 [... ...]

67, 28-31 Chodzi o to, że należący do „rodu Adama” chrześcijanie Kościoła i inni heretycy nie powstrzymują się od współżycia seksualnego nawet wtedy, gdy urodzi się dziecko, albo gdy przypada okres jego karmienia. Por. Klemens Aleksandryjski, *Stromata* III, 72, 1. Niewątpliwie pojawia się tu związek między ideą nieposiadania dzieci w ogóle a eschatologią gnostyków, którzy już przez gnozę osiągnęli stan zbawienia, a więc por. Mt 22, 23-30; ew. Łk 21, 23 oraz Ev Thom, log. 79.

68, 1-8 Por. wyżej 65, 1-10. Zarzuty ilustrują ogólnochrześcijański rodzaj polemiki antyheretyckiej Por. Euzebiusz, *Historia Kościelna* V, 18, 1-11 (przeciw montanizmowi).

68, 6-8 Charakterystyczna dla Test Ver tendencja do sprowadzenia wszystkich wykroczeń do jednego źródła czyli do *sunousia* — „pożycia seksualnego”; por. 73, 30: moce Saboth; za J 8, 44.

68, 8-11 Por., 67. 3-7.

68, 9 „Wyrzeczenie” na wzór chrzcielnego: 69, 22-23.

68, 18-11 Por. wyżej 60, 5-6.

68, 12 Por. 68, 6-8 i 42, 29; 43, 19-20.

68, 16-17 Por. Ev Thom, log 22; Ev Phil, NHC II, 68, 4-6.

68, 17-18 Por. Ev Thom, log 13.

- 20 [...] moc [...]
 [...] mówią to, zaś każdy
- 22-26 [...] ...]
 i gdy usunął się [...] stał się
 milczący, zaprzestał wielomówstwa
 i kłótni.
- 69, 1 Ten bowiem, kto znalazł [ożywiający Logos]
 i kto poznał [Ojca prawdy]
 odpoczął, zaprzestał poszukiwań,
 gdyż znalazł, a gdy znalazł, zamilkł.
- 5 Drobnie tylko (sprawy) zwykle omawia dla tych,
 którzy
 [myślą] w swym sercu duchowym o
 [...]. Są tacy, co dochodzą do
 wiary, przyjmują chrzest,
 jakby miał on dla nich być nadzieją
 10 zbawienia, a nazywają
 go [pieczęcią]. Nie wiedzą
 jednak, że ojcowie świata
 objawiają się w [nim], [przeciwnie]
 on sam (tylko) wie, że zostaje
 15 opieczętowany. Syn człowieczy bowiem
 nie ochrzcił nikogo wśród swych

68, 21-29 Por. wyżej 44, 3-9.

68, 28 - 69, 4 Milczenie gnostyka, nawet w sprawach wiary, wskazuje na jego stan zbawienia, *anapausis*; z tej racji unika kłótni i sporów w kwestii prawdy, ponieważ zbawczą prawdę już odnalazł, por. szerzej na ten temat: W. Myszor, *Anapausis*, dz. cyt., s. 211-217. Do tego tekstu inna wypowiedź Test Ver 35, 24 - 36, 3.

69, 1 „Ożywiający Logos” por. 34, 25; 37, 24-25.

69, 2 „Ojciec prawdy”, por. wyżej 43, 26.

69, 4 Por. Ev Thom, log. 2 („zamilkł”), oraz Test Ver 43, 23 - 44, 23.

69, 7-24 O błędnej nadziei związanej z chrztem, por. K. Koschorke, *Die Polemik der Gnostiker*, dz. cyt., s. 138-142.

69, 7-8 Chodzi o wiarę katolików, por. wyżej 49, 10-11.

69, 8-10 Por. 1 P 3, 21, zamiast zbawienia miejsce „przerażenia”, por. 69, 27-28.

69, 11 „Sphragis”, por. 69, 15; ogólnochrześcijańskie określenie chrztu, zwłaszcza jego trwałości i pewności zbawienia, Ireneusz, *Epideiktis* 3.

69, 12 „Ojcowie świata” i „ojcowie chrztu” 69, 20-21 to aluzje do archontów świata, por. także 32, 28; 59, 9; 73, 29-30.

69, 13 „W [nim]”, dosłownie „w tym miejscu”, to jest w chrzcie.

69, 14-15 Prawdziwy chrzest zależy od wiary gnostyka, czyli gnozy.

69, 15-17 Częsty argument przeciwników chrztu, por. Tertulian, *O chrzcie* 11, 1 (oraz Orygenes, *Komentarz do Ew. Jana*, VI, 23, PSP XXVIII/1 s. 183-184, tł. S. Kalinkowski); do J 4, 1-2.

- uczniów [...] gdyby zostali pociągnięci do życia ci, którzy zostali ochrzczeni, to wówczas świat zaistniałby
- 20 na próżno, a ojcowie chrztu zostaliby splamieni. Ale inny jest chrzest prawdy, przez samo wyrzeczenie wobec świata, taki (trzeba) znaleźć. [Ale ci tylko]
- 25 wyznają językiem, że się go wyrzekają (a) kłamią i znajdują się na drodze do [miejsca] przerażenia. Co więcej, są w pogardzie w nim, według tego, co im przekazano,
- 30 gdyż zostali potępieni przyjmując coś takiego. Stają się źli przez swój czyn. Są niektórzy wśród nich, co upadają
- 70, 1 przez [cześć] bożkom. Są też inni, którzy posiadają demony, które zamieszkują z nimi [wzorem] króla Dawida, tego, który
- 5 zbudował podwaliny Jerozolimy, i jego syna Salomona, tego, którego zrodził

^{69, 17-22} Tłumaczenie niepewne. Sens natomiast wydaje się taki: Gdyby nawet chrzest przynosił te efekty, w które wierzy każdy z katolików, to wówczas każdy, cały świat chciałby się ochrzcić, ale wówczas i tak należałoby uznać świat za więzienie, zdemaskować splamienie archontów, „ojców chrztu”.

^{69, 20-21} Por. wyżej 69, 12. Samo przyjęcie chrztu bez gnozy jest właściwie splamieniem się, por. 30, 18 — 31, 5.

^{69, 22-23} „Chrzest prawdy” por. 69, 14—15. Wypowiedź wskazuje albo na inne rozumienie chrztu przez gnostyków, albo na podstawę odrzucenia chrztu jako takiego: por. W. Myszor, *Chrzest jako milczenie*, „Collectanea Theologica” 56 (1986) f. 1 s. 25—29.

^{69, 23} „Wyrzeczenie” to *apotage*, por. 41, 7—8; 43, 13; 44, 26.

^{69, 25-26} Por. wyżej 31, 25—26; Ir IV, 33, 3.

^{69, 29 - 70, 1} Sens wydaje się taki: archonci przekazali chrzest i z tej racji ci, którzy nie wyrzekają się całkowicie świata archontów, jak to czynią katolicy, są potępieni, bowiem chrzest jest właściwie dla nich samych, przyjmujących, wyrokiem potępiającym. Faktycznie bowiem nie wyrzekają się świata, a więc są czcicielami archontów to znaczy są bałwochwalcami. Por. także 69, 12. 20—21; 42, 29; 37, 29.

^{69, 32 - 70, 30} Żydowską tradycję haggady dostrzega B. A. Pearson, dz. cyt., s. 111—112.

^{70, 1} Bałwochwalstwo w polemice gnostyków, por. *Herakleon*, frg 21 STV 18 (1981) nr 2 s. 285; Ev Phil, NH II, 72, 1—4.

^{70, 5} Chodzi o budowę świątyni jerozolimskiej.

- w cudzołóstwie. On to właśnie
 zbudował Jerozolimę z pomocą demonów
 ponieważ posłużył się (ich) mocą. Gdy
 10 zaś ukończył budowę zamknął demony
 w świątyni. [Złożył je] w siedmiu
 [stągwiach]. Pozostawały one długi
 czas w tych stągwiach, opuszczonych.
 Gdy Rzymianie wyruszyli
 15 przeciw Jerozolimie, odkryli
 stągwie i natychmiast
 owe demony uciekły
 ze stągwi, jakby uwolnione
 z więzienia, a
 20 stągwie pozostały czyste.
 I od tych dni
 [zamieszkują] razem z ludźmi,
 z tymi, co tkwią w niewiedzy i
 trwają na ziemi. Kim jest więc
 25 Dawid? albo, kim jest Salomon?
 albo, czym jest budowla? albo, czym
 jest mur otaczający Jerozolimę?, albo kim
 jest demon? a czym są
 stągwie?, albo kim są
 30 Rzymianie? Ale te misteria
 71, 1-11 [... ...]
 zwycięży [go (ich?) ... Syn]
 człowieczy [...
 [... ...]
 15 niesplamiony [...
 16-77 [... ...]
 i on [...
 gdy on [...

^{70, 7} W związku z Batszebą, żoną Uriasza.

^{70, 8-12} Podobnie ApcAd, NHC V, 79, 4-5. Por. S. Giversen, *Salomon und die Dämonen*, w: M. Krause, *Essays on the Nag Hammadi Texts*, NHS III, Leiden 1972 s. 16-21. Demony por. wyżej Test Ver 29, 15-18; 33, 6-8, które działają na ludzi przez brak wiedzy. W późnych legendach żydowskich Salomon z pomocą złego ducha Aszmonai miał zbudować świątynię. Aszmonai (Asmodeusz) miał mu podarować robaka, szamira, toczącego kamienie na budowę. Por. *Talmud*; Sotah 48, b; Gittin 68 a/b.

^{70, 14-15} Być może chodzi o wejście Pompejusza do świątyni.

^{70, 22-24} Testament Salomona 15, 910 (za B. A. Pearsonem).

^{70, 24-30} Por. wyżej 29, 15-21; 39, 30 — 31,5; 40, 30 — 41, 4; 45, 19-20. Pytania te określały program gnozy.

- 20 wielka jest bowiem [...]
 [...] ...]
 wobec natury [...]
 która [...]
 czynić to, co [...]
- 25 pełnią w [...]
 Błogosławieni ci, którzy [...] na wzór
 salamandry, co wchodzi
 do pieca ognistego, im bardziej on płonie
 tym bardziej wpełza do pieca
- 72, 1-15 [...] ...]
 [...] granice
 [...] będą widzieć
 [...] oraz siłę
 [...] ofiara. A ofiara jest
- 20 wielka [...] ...] czegoś co,
- 21-24 [...] ...]
- 25 i Syn człowieczy [...]
 a objawił się przez
- 73, 1 [...] ...]
 źródło nieśmiertelności, tryskające
 [...] jest czysty
 [...] jest wolny.
 Nie zazdrości, oddziela się
- 5 od każdego, od każdej pychy i
 zazdrości, chociaż ich moc jest wielka [...]
 jako uczniowie [...]
 postać prawa [...]

71, 22 „Natura” — *physis*, pojęcie to pojawiło się (58. 6) w kontekście zbliżenia seksualnego, a więc i splamienia, według gnostyków. Wydaje się zatem, że ten fragment tekstu dotyczy ponownie tej sprawy, por. wyżej 71, 15; wzór salamandry 71, 26—29 wobec ognia namiętności.

71, 26 Po opisie niebezpieczeństwa związków cielesnych, pewnie i groźby, autor przekazuje błogosławieństwo (makaryzmy) dla tych, którzy mimo że pozostają w związkach małżeńskich unikają jednak życia małżeńskiego, „gaszą” namiętności jak salamandra ogień.

71, 27 Rozpowszechniona w starożytności opowieść o salamandrze, która wchodząc do ognia gasi go. Por. *Physiologos* 31: „Jeśli wejdzie do pieca ognistego, zgasi cały piec, nawet jeśli wejdzie do pieca w łaźni, zgasi piec łaźni”. Komentarz chrześcijański łączył obraz salamandry z obrazem męczeństwa trzech młodzieńców w piecu ognistym. Na męczeństwo w Test Ver wskazywałaby wzmianka o ofierze 72, 19—20, także wyżej 38, 7; 32, 20. Autor gnostycki może połączyć „namiętności” i ogień męczeństwa.

72, 26—27 Por. J 4, 14. Często cytowane przez gnostyków; Ev Thom, log. 13.

- ci zaś [...]
 10 tylko [...]
 11-13 [... ...]
 Postawiono go nad [...]
 15 [...] nauka [...]
 [...] ...]
 [...] jego nauki
 gdy mówili: „jeśli nawet anioł
 zstąpi z nieba i będzie [głosił]
 20 wam przeciw temu, co my głosimy
 wam, niech będzie
 przeklęty”. Nie pozwalają tym [...]
 duszy, która [...]
 [...] wolność [...]
 25 ponieważ są jak niemowlęta.
 Nie jest możliwe dla nich przestrzegać
 prawa, które działa
 przez nich w herezjach.
 To nie oni zresztą, ale
 30 moce Sabaotha,
 74, 1 przez które [...]
 [...] nauki.
 Byli zazdrośni wobec [...]
 prawo w Chrystusie. Ci, którzy będą ...
 5 moc [...] przekraczają cielesne (?) [...]
 oni [...] wobec Dwunastu
 osądzić [...] ich
 mówiąc [...] źródła
 nieśmiertelności [...]
 10-16 [...] ...]
 [...] dobro, które
 [...] całe miejsce

^{73, 18-22} Ga 1, 8. Często cytowana przez polemistów wypowiedź w walce z heretykami. Tu zastosowana może przez gnostyka. Por. A. Lindemann, *Paulus in ältesten Christentum*, Tübingen 1979 s. 339.

^{73, 25} Por. 1 Kor 3, 1; Hbr 5, 13.

^{73, 26-27} Por. Dz 15, 5.

^{73, 27-28} Prawo i herezje: por. Ga 5, 18-20; Rz 7, 5; 1 Kor 11, 19; Test Ver 59, 4-5 oraz ApcPt, NHC VII, 74, 22.

^{73, 30} *Sabaoth* — częste określenie archonta w pismach gnostyckich oznacza „Boga Żydów”, „prawa”, stwórcę świata.

^{74, 4} Por. Rz 8, 2.

^{74, 8-9} Źródło nieśmiertelności, por. wyżej 72, 26-27.

^{74, 18-19} „Całe miejsce” oznacza tu świat doczesny, „nieprzyjaciółmi” są archonci, stwórcy świata (por. 74, 23).

- ...] na nieprzyjaciół.
²⁰ Ochrzcił go i
 [...] stał się Bogiem, uciekł
 [w górę] i nie mogli go pochwycić
 [...] nieprzyjaciół
 [...] nie jest możliwe,
²⁵ aby doprowadzić go jeszcze raz.
 Każdy [...] pochwycony został
 w niewiedzy wobec
 tego, co nauczają na rogach (ulic)
 o (rzeczach) rzeźbionych i misternych
³⁰ pod względem sztuki. Nie będą mogli-
 p. 75 i p. 76 (?) [... ...]

^{74, 20} Chrzest w sensie „chrztu prawdy”, por. 69, 22—23.

^{74, 21—25} Wstąpienie do nieba (por. 44, 5—7) stanowi dla gnostyka istotny element zbawienia. Przez „chrzest prawdy” gnostyk uwolnił się od archontów w sposób ostateczny (w. 24—25).

^{74, 28} „Na rogach”, „w zakątkach”: polemiczne wyrażenia dla poniżenia zwalczanej nauki, por. Tacjan, *Oratio* 26; Minucjusz Feliks, *Oktawiusz* 8.

^{74, 29—30} „Rzeźbione”, dotyczy z jednej strony posągów pogańskich, ale jednocześnie wykrętnych i uwodzących wywodów, „misternych” — w sensie sztuczek, chwytów i przebiegłości w nauczaniu, por. ew. Ef 4, 14. Tym sposobem gnostycki autor zastosował ten sam argument polemiczny, jaki wobec gnostyków wytaczali Ojcowie Kościoła.